GRATIS

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 313 (1238)

ZSRR nie ustanie w walce

o natychmiastowy i bezwarunkowy zakaz produkcji broni atomowej

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ



Lake Success (PAP). W toku dyskusji nad sprawą energii atomowej i zakazu broni atomowej, wygłosił obszerne przemówienie na posiedzeniu specjalnym Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji radzieckiej, minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Min. Wyszyński wskazał, że problem energii atomowej ciągnie się w ONZ od lat trzech, lecz bynajmniej nie zbliżył się ku swemu rozstrzygnięciu, jakkolwiek uchwalone w tym czasie rezolucje Generalnego Zgromadzenia ONZ wyrażały życzenie rozstrzygnięcia zagadnienia atomowego przez zakaz korzystania z energii atomowej dla celów wojennych i przez wyeliminowanie broni atomowej z uzbrojenia wszystkich państw.

Należy stwierdzić, — powiedział minister Wyszyński — że wszystkie te rezolucje okazały się deklaracjami bez pokrycia i zostały przekształcone przez blok większości w ONZ w zwykły kawałek papieru.

Wyszyński stwierdził, że zawarte w rezolucji Zgromadzenia Generalnego ONZ z 4 listopada 1948 r., zalecenia w przedmiocie konsultacji 6 państw — stałych członków komisji atomowej **okazały się nierealne, jak to przewidywała delegacja radziecka.**

Przyczyna tego stanu rzeczy jest jasna. Spośród 6 stałych członków komisji atomowej — 5 członków już zawczasu, głosując za rezolucją z 4 listopada 1948 r., uważało za konieczne przerwać w ogóle prace komisji atomowej pod pretekstem niemożliwości uzgodnienia różnicy zdań.

Truman torpeduje porozumienie

Ta linia — kontynuował Wyszyński — **w zupełności pozostawała w zgodzie z linią przemówienia prezydenta USA — Trumana z 6 kwietnia br. gdy powiedział on, że nie zawaha się przed powzięciem decyzji o zastosowaniu bomby atomowej, gdy na kartę będzie postawiony dobrobyt Stanów Zjednoczonych.**

Nad drugą częścią tego zdania, które „motywuje" dlaczego należy zrzucić komuś na głowę bombę atomową — można przejść do porządku dziennego. Ma ona znaczenie czysto konwencjonalne, bo zawsze można znaleźć godziwy pretekst dla najniegodziwszej sprawy. Faktem jest jednak, że w Stanach Zjednoczonych czynniki kierownicze bynajmniej nie myślały o zakazie bomby atomowej, lecz o tym, by w odpowiednim momencie bez wahania ją zastosować. Szef zjednoczonych sztabów armii amerykańskiej generał Bradley oświadczył w swoim czasie, że **„pakt atlantycki może mieć dla bezpieczeństwa USA tak samo ważne znaczenie, jak posiadanie bomby atomowej".**

Tendencyjny raport komisji atomowej

Przy takim stawianiu sprawy, oczywiście nie można było mieć nadziei na osiągnięcie sukcesu przez komisję atomową. Obecny raport komisji atomowej oficjalnie komunikuje, że **6 stałym członkom komisji nie udało się znaleźć podstawy do rozstrzygnięcia stojących przed nią zadań. Równocześnie jednak z przedstawieniem Zgromadzeniu Generalnemu raportu wstępnego komisji — 5 jej członków: USA, Wielka Brytania, Francja, kuomintangowskie Chiny i Kanada — pośpieszyły się z opublikowaniem oświadczenia, przedstawiającego w sposób tendencyjny istotę zachodzącej różnicy zdań i wypaczającego stanowisko ZSRR.**

Każde słowo tego oświadczenia — to przekręcanie faktów, ich wypaczenie i falsyfikacja. Przedstawiciele 5 mocarstw twierdzą, że ZSRR odmówił jakoby współpracy i negował konieczność kontroli energii atomowej i że ZSRR odrzucił proponowane „nowe koncepcje". **Streszczają się jednak one w przyjęciu bez zastrzeżeń amerykańskiego planu kontroli, który przewiduje zgodnie ze sławetnym planem Barucha z 1946 r. całkowitą negację wszelkiej suwerenności państwowej. Te „nowe koncepcje" słusznie napiętnował jeszcze przed dwoma laty szereg uczonych — specjalistów w sprawach energii atomowej, których w żadnym wypadku nie można podejrzewać nie tylko o komunizm, lecz nawet o jak najlżejszą do niego sympatię.**

Podstępne cele—ukryte za zasłoną frazesów

Pragnąc zamaskować plan imperialistów amerykańskich zagarnięcia całej produkcji atomowej i skoncentrowania w swych rękach kierownictwa w tej dziedzinie na całym świecie, 5 członków komisji atomowej stara się złagodzić zbytnią szczerość sformułowań imperialistycznych i mówi w swym raporcie o osławionym „prawie własności" t. zw. międzynarodowego organu kontrolnego w stosunku do surowca atomowego i przedsiębiorstw atomowych, z dodaniem słów: „władanie na mocy pełnomocnictwa" lub „dzielenie na mocy pełnomocnictwa". Zmiany te jednak mają charakter czysto frazeologiczny. Stany Zjednoczone pragną w ten sposób zamaskować swą odmowę zakazu broni atomowej i plan amerykański jest taki sam, jaki był przed trzema laty. Upór, z jakim broni się tego planu — zmierza do utrudnienia jakiejkolwiek kontroli w ogólności i część prasy anglosaskiej sama przyznaje, że plan ten jest po prostu posunięciem na szachownicy.

Krytycy tego planu ze środowiska uczonych - specjalistów w dziedzinie energii atomowej otwarcie już stwierdzają, że **cały ten plan skonstruowano po to, aby uległ on odrzuceniu i aby można było wykorzystać tę okoliczność dla hałaśliwej kampanii antyradzieckiej. Krytyczne głosy pod adresem planu amerykańskiego są coraz częstsze, zwłaszcza w związku z tym niewątpliwym faktem, o którym mowa w wiadomym oświadczeniu TASS z 25 września br.**

W postępowaniu autorów planu amerykańskiego odegrała swą rolę również **iluzja na temat rzekomego monopolu USA w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Iluzja ta była szczególnie rozpowszechniona w roku 1946, gdy powstał plan Barucha. Prasa amerykańska otwarcie dziś przyznaje, iż łudzono się wówczas, że monopol USA potrwa przynajmniej kilka lat.** Iluzja ta pchała rządzące koła amerykańskie na taką drogę, która mogłaby zapewnić likwidację wszelkiej konkurencji w tej dziedzinie. **Jest rzeczą jasną, że złudzenie to zginęło, jest rzeczą jasną, że w tej chwili bomba atomowa pozostaje w dyspozycji również innego państwa.**

ZSRR zaprzęga energię atomową w służbę ludzkości

My w ZSRR wykorzystujemy energię atomową nie po to, by gromadzić zapasy bomby atomowej, choć jestem przekonany, że gdyby na nieszczęście zdarzyło się, że będą one potrzebne, to będzie ich tyle, ile potrzeba. Korzystamy z energii atomowej w myśl naszych planów gospodarczych, zgodnie z naszymi celami gospodarczymi. **Chcemy postawić energię atomową w służbę wielkich zadań budownictwa pokojowego, by wysadzać góry, zmieniać bieg rzek, użyźniać pustynie, torować nowe linie życia tam, gdzie rzadko kroczyła stopa ludzka. To czynimy my, gospodarze swego kraju, zgodnie z naszym planem i nie mamy obowiązku ani podporządkowywać się, ani składać z tego sprawozdań przed jakimikolwiek organami międzynarodowymi. To wszystko chcieliby pokrzyżować autorzy planu amerykańskiego, nie wierząc sami w to, że ich plan może istotnie być owym „zbawczym środkiem", o którym mówią.**

Głównym motywem obrony planu amerykańskiego jest twierdzenie, że jakakolwiek inna kontrola, poza przekazaniem międzynarodowemu organowi kontrolnemu własności surowca i przedsiębiorstw atomowych byłaby nieefektywna i że projekt radziecki nie tylko nie mógłby zapewnić należytej kontroli energii atomowej, lecz byłby „niebezpieczny". **Nikt nie przytoczył ani jednego argumentu na uzasadnienie tego twierdzenia.**

Min. Wyszyński powołuje się na opinię b. członka komisji atomowej Chestera Bernarda, który stwierdził, że kontrola nad bombą atomową nie jest bynajmniej tak trudną, jak nad innymi postaciami broni. Min. Wyszyński podkreśla, że coraz więcej jest zwolenników poglądu, iż problem kontroli energii atomowej jest znacznie prostszy, aniżeli np. kontroli nad bronią chemiczną. Istnieje wszak konwencja o zakazie używania gazów trujących, która bynajmniej nie przewiduje, aby przedsiębiorstwa produkcji gazów trujących miały być przekazane na własność jakiegokolwiek „międzynarodowego organu kontroli", a wszak kontrola nad bronią atomową jest prostsza, niż nad przemysłem chemicznym.

Amerykański plan — oszustwem

W dalszym ciągu min. Wyszyński ponownie powołał się na Chestera Bernarda, który przyznaje, iż w myśl planu amerykańskiego Stany Zjednoczone mogłyby zrezygnować z dysponowania bombą atomową jedynie w określonych warunkach — po rozpatrzeniu gwarancji, że wszystkie

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wzmocnimy i pogłębimy przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego

Depesza III Krajowego Zjazdu delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — do Generalissimusa Stalina

ZSRR – Generalissimus Józef Stalin
Moskwa — Kreml

III-ci Krajowy Zjazd delegatów reprezentujących przeszło dwumilionową rzeszę członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyła Wam, a w Waszej osobie narodom Związku Radzieckiego — płomienne, serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć i zwycięstw.

Pomni, że ojczyzna nasza odzyskała niepodległy byt państwowy dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, świadomi, że lud polski uzyskał wolność i może kroczyć ku pełnemu wyzwoleniu społecznemu jedynie dzięki państwu zwycięskiego socjalizmu, świadomi, że u podstaw gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju naszego kraju legła olbrzymia pomoc i doświadczenie ZSRR i, że tylko w oparciu o Związek Radziecki możemy zapewnić Polsce Ludowej suwerenność, nienaruszalność naszych granic i dalszy wspaniały rozkwit, ufni, że stale rosnąca potęga Związku Socjalistycznych Republik Rad zdolna jest pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów i zapewnić narodom świata demokratyczny pokój, my, członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, partyjni i bezpartyjni wzmacniać i pogłębiać będziemy sojusz i przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenia i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny kroczącej ku socjalizmowi, służyć będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, Genialny Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata."

List Marszałka Rokossowskiego

do uczestników III Krajowego Zjazdu TPPR

Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski przesłał do sekretariatu generalnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej następujące pismo, które odczytano w pierwszym dniu Zjazdu TPPR:

„Z okazji III-go Krajowego Zjazdu delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przesyłam moje najgorętsze życzenia, aby Zjazd ten przyczynił się do dalszego wzmocnienia więzi braterstwa i przyjaźni, łączących polskie masy pracujące z narodami wielkiego naszego sojusznika — Związku Radzieckiego i aby w pogłębianiu i ugruntowywaniu tej przyjaźni praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dawała jak najlepsze rezultaty.

Z uwagi na nawał pracy oraz konieczność służbowego wyjazdu w okresie trwania obrad poza teren stolicy, nie będę mógł wziąć osobiście udziału w pracach Zjazdu.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski".

Naród polski zacieśnia serdeczną przyjaźń

z bohaterskimi narodami Związku Radzieckiego

Przemówienie tow. premiera Cyrankiewicza na otwarciu III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 13 bm. w Auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W olbrzymiej sali Politechniki biało-czerwone sztandary polskie przeplatają się z czerwonymi-radzieckimi. Nad stołem prezydialnym widnieją portrety Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Obok, na tle narodowych sztandarów obu krajów godła państwowe polskie i radzieckie, a dalej — portrety Mickiewicza i Puszkina.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego przybywa witany owacyjnie Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, przewodniczący TPPR min. Henryk Świątkowski otworzył obrady i powitał przybyłych na zjazd: Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rady Państwa, członków rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa, przedstawicieli partii politycznych, Wojska Polskiego.

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

Obywatelu Prezydencie! Obywatele delegaci!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam III-ci Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Delegaci, obecni na tej sali, reprezentują wielką, masową organizację, która rozwija i umacnia w społeczeństwie polskim przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Świadomość głębokiej więzi łączącej naród polski ze Związkiem Radzieckim przenika dziś najszersze masy społeczeństwa polskiego. Każdy uczciwy Polak, każdy dobry patriota, zdaje sobie sprawę z tego, co zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, jak istotną i decydującą jest dla naszego bytu, dla naszej niepodległości, dla naszego bezpieczeństwa, dla naszego rozwoju, dla naszego dobrobytu, dla naszego jutra — przyjaźń, pomoc i sojusz Związku Radzieckiego. (Oklaski).

Ale zadanie to jest równocześnie bardzo duże, bo na barkach Towarzystwa, tego wielkiego, masowego ruchu, ciąży obowiązek zaznajomienia społeczeństwa polskiego z całokształtem zdobyczy Związku Radzieckiego, we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, z techniką i sztuką radziecką, z życiem ludzi radzieckich, słowem ciąży obowiązek zbliżenia obu narodów na wszystkich płaszczyznach. A to jest zadanie ogromne, wymagające wielkiej i umiejętnej pracy, **bo Związek Radziecki jest dziś przodującym krajem świata**

ZSRR — bojownik naszej niepodległości

Nasza niepodległość jest tworem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (oklaski), **która pierwsza rzuciła hasło samostanowienia narodów i proklamowała prawo narodu polskiego do samodzielnego bytu.** Ta niepodległość zrodzona z Wielkiej Rewolucji została w dwudziestoleciu międzywojennym zaprzepaszczona przez polskie klasy posiadające i zakończyła się katastrofą wrześniową. **I w ćwierć wieku bez mała po Rewolucji Październikowej Związek Radziecki raz jeszcze stał się bojownikiem naszej niepodległości. Żołnierz radziecki gromiąc armię hitlerowską, przyniósł nam powtórnie wolność i niepodległość** (oklaski).

Ale tym razem dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego władza w naszym kraju przeszła już w ręce nie burżuazji, nie obszarników, nie kapitalistów, ale mas ludowych z klasą robotniczą na czele (oklaski). **Dzięki temu tym razem niepodległość stała się niepodległością rzeczywistą i trwałą.**

Zwycięstwo nad hitleryzmem zapewniło nam granice na Odrze i Nysie

Polityka Związku Radzieckiego, siła Związku Radzieckiego, zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem zapewniło nam granicę na Odrze i Nysie. (Oklaski). **I ta polityka i siła w dalszym ciągu zapewniają naszemu narodowi bezpieczeństwo i trwałość naszych granic.** Właśnie przed paru tygodniami zaszedł fakt niesłychanej doniosłości. Za naszą granicą zachodnią, dzięki polityce Związku Radzieckiego powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. **W ten sposób odwieczna groźba pruskiego imperialistycznego „Drang nach Osten", która jak zmora wisiała nad naszym krajem i przynosiła nieszczęścia także narodowi niemieckiemu, spotkała się ze zdecydowanym odporem, z potężną tamą w samych Niemczech.** (Oklaski).

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nowego ogniwa w łańcuchu państw pokojowych, stanowi ogromny i niesłychanie doniosły dla przyszłości cios w obóz imperializmu i wojny, kierowany z Waszyngtonu, obóz, który usiłował i usiłuje argumentami rewizjonistycznymi w stosunku do naszych granic karmić i podjudzać niemiecki nacjonalizm i militaryzm w Niemczech Zachodnich. W walce z niemieckim imperializmem i rewizjonizmem zyskaliśmy wielkiego sojusznika w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która rewizjonistów niemieckich, imperialistów, faszystów, podżegaczy wojennych, **a więc wrogów Polski Ludowej uważa za swoich wrogów, za wrogów narodu niemieckiego (oklaski). W ten sposób granica uzyskana dzięki Związkowi Radzieckiemu na Odrze i Nysie, granica pokoju — znalazła dziś dzięki polityce Związku Radzieckiego dodatkowe zabezpieczenie w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

Związek Radziecki ostoją pokoju

Związek Radziecki jest czołową siłą w obozie walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Naród polski oddany całkowicie pracy nad odbudową zniszczeń wojennych i rozbudową swojej gospodarki, od chwili powstania Polski Ludowej prowadzi politykę konsekwentnie pokojową i jest żywotnie zainteresowany w utrwaleniu pokoju i pokrzyżowaniu planów podżegaczy wojennych. Dlatego też naród polski stanął w obozie walki o pokój. Obóz pokoju jest silny, jest zwycięski, bo niesie w sobie prawdę o przyszłości i postępie ludzkości, jest silny, bo stoją za nim setki milionów ludzi nienawidzących wojny i chcących walczyć z jej groźbą, jest silny, bo ostoją i kierownikiem tego obozu jest Związek Radziecki. (Oklaski).

Jemu, jego polityce, zawdzięczamy wielkie sukcesy tego obozu, jemu zawdzięczamy zwycięską ofensywę pokojową, która tak skutecznie hamuje, paraliżuje, odpiera zakusy podżegaczy wojennych z obozu imperializmu anglo-amerykańskiego.

Wszystkie, jakże liczne, fakty polityczne wyrosłe z przyjaźni polsko-radzieckiej, znane są dziś w Polsce powszechnie, bliskie i zrozumiałe każdemu Polakowi, każdemu patriocie polskiemu i te fakty stwarzają kanwę, na której rozwija swoją działalność Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dopiero przed kilku dniami przyjęliśmy wieść o epokowym fakcie zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych przy wielkich robotach nad zmianą biegu rzek syberyjskich. (Oklaski).

Rzeczywistość radziecka — bliska sercu Polaków

Przodujący Kraj Socjalizmu pokazał, jak potężne źródło energii, stosowane przez imperialistów wyłącznie w celach nieudanego zresztą szantażu wojennego, może być i będzie w dalszym ciągu wykorzystywane dla dobra człowieka i dla stworzenia dla niego lepszych warunków bytu. (Oklaski).

Wielkie osiągnięcia w Związku Radzieckim nie są dziełem szczęśliwego przypadku lub indywidualnego wyczynu. Jest to wynik wielkiej, systematycznej, twórczej pracy milionów obywateli radzieckich, którym ustrój socjalistyczny, przywództwo i kierownictwo partii bolszewickiej i genialnego Stalina (oklaski) utorowało drogę do pełnego harmonijnego rozwoju wszystkich twórczych sił.

Zadaniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest właśnie czynić bliską i wszechstronnie znaną tę rzeczywistość radziecką dla społeczeństwa polskiego, uświadomić mu bezpośredni związek, jaki istnieje pomiędzy wspaniałymi osiągnięciami narodów radzieckich a ustrojem społecznym, jaki one wywalczyły, w jakim one żyją i jaki budują. Zadaniem Towarzystwa jest systematyczne i planowe zaznajamianie społeczeństwa polskiego ze wszystkim, co może być dla nas nauką, wzbogaceniem naszego własnego dorobku, ze wszystkim, co służy pogłębieniu przyjaźni, pogłębieniu szczerego internacjonalizmu, a jednocześnie pogłębieniu naszego patriotyzmu i zaufania we własne niespożyte siły polskiego ludu, w jego możliwości twórcze i w jego przyszłość na drodze socjalistycznego budownictwa.

Zadaniem Towarzystwa jest rozbudować szeroki wachlarz środków i sposobów przyswojenia świadomości narodu polskiego, wielkich osiągnięć narodów radzieckich.

Trzeba o tym pamiętać: przyjaźń polsko - radziecka to zwrotny punkt w dziejach i losach naszego narodu. Przyjaźń polsko - radziecka to pełne włączenie naszego narodu we wspaniały, porywający, zwycięski nurt socjalizmu, który wyżłobił nową drogę ludzkości, jedyną drogę przyszłości. (Oklaski).

Działalność Towarzystwa to nie suchy protokół, to nie tylko odświętne spotkanie. Celem działalności Towarzystwa jest jeszcze większe przepojenie przyjaźnią polsko - radziecką nie tylko świątecznego dnia, ale codziennego dnia pracy, nauki i rozrywki każdego człowieka w Polsce (oklaski). To jest zadanie, które wymaga szerokiego dalszego rozbudowania form działalności, form pomocy dla ludzi szukających wiedzy o Związku Radzieckim. Masy pracujące, kobiety, młodzież, nauczyciele, inteligencja twórcza, chcą jeszcze lepiej znać całą prawdę o kraju zwycięskiej walki o pokój, o przyszłość, chcą znać drogę jaka wiodła do tych zwycięstw, chcą znać dokładnie walkę i trudności, jakie stały na tej drodze, bo ta droga jest i naszą drogą. (oklaski).

Swoją pracą macie dać tę wiedzę i dodać sił ludziom tworzącym nowe jutro Polski, masom pracującym. Spełnienia tych wielkich, trudnych, ważnych zadań, życzę wam, życzę Towarzystwu w imieniu rządu Polski Ludowej. (Oklaski).

ZSRR nie ustanie w walce

o natychmiastowy i bezwarunkowy zakaz produkcji broni atomowej

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kraje ostatecznie zrezygnują z korzystania z broni, u podstaw której leży istnienie energii atomowej. Co oznacza to oświadczenie? — zapytuje sam Bernard — i odpowiada: **znaczy to, że wszystkie kraje musiałyby najpierw stopniowo i dobrowolnie zrezygnować z elementów suwerenności, z a n i m Stany Zjednoczone zrezygnują z bomby atomowej.**

Amerykański plan kontroli — to oszustwo narodów. Plan amerykański nie przewiduje, by Stany Zjednoczone zaprzestały produkcji broni atomowej po rozpoczęciu działalności przez międzynarodowy organ kontrolny.

Cytując raport komisji atomowej, sporządzony przez G. G. Achesona i innych przy udziale Biura Konsultantów („Board of Consultants"), Wyszyński stwierdza, że autorzy planu amerykańskiego z Achesonem i Lilientalem na czele:

1 Bynajmniej nie zakładali, że z przyjęciem planu same Stany Zjednoczone miałyby obowiązek zaniechania produkcji bomb atomowych.

2 Znaczy to, że Stany Zjednoczone mimo nabrania mocy prawnej przez konwencję o międzynarodowej kontroli, przewidującej zakaz wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych — miałyby same decydować o tym, kiedy będą uważały za możliwe zaniechanie produkcji bomb atomowych.

3 Znaczy to, że decyzja Stanów Zjednoczonych o zaniechaniu produkcji bomb atomowych nie powinna mieć nic wspólnego z amerykańskim planem tzw. kontroli.

4 Znaczy to wreszcie, że skoro plan nie przewidywał zaniechania przez Stany Zjednoczone produkcji bomb atomowych, natomiast przewidywał kontrolę jedynie w stadium wydobywania surowca, to tzw. kontroli byłyby podporządkowane tylko te kraje, które nie znają jeszcze produkcji bomb atomowych, natomiast kontrola nie będzie dotyczyła Stanów Zjednoczonych, które uważały, że mają monopol w dziedzinie bomby atomowej.

Bezpieczeństwo świata nie może zależeć od widzi mi się Amerykanów

W ten sposób „plan kontroli międzynarodowej" nie przewidywał zaniechania produkcji bomby atomowej przez Stany Zjednoczone, co jest najważniejsze, pozostawiając tę kwestię do uznania samych Stanów Zjednoczonych. W ten sposób plan amerykański przekształcił się w jawne oszustwo, w trick polityczny.

Związek Radziecki niejednokrotnie wskazywał, że zupełnie oczywista jest konieczność, aby w niektórych wypadkach państwa ograniczały w tej lub innej mierze swą suwerenność w oparciu o zasadę wzajemności — w interesach współpracy międzynarodowej. W danym wypadku plan amerykański bynajmniej nie zmierza do jakiejś częściowej rezygnacji z suwerenności, lecz do **całkowitej likwidacji suwerenności państwowej wszystkich innych państw — co świadczy, jak silne są apetyty monopolistów amerykańskich, którzy pod osłoną ONZ i wszelkich „organów międzynarodowych" pragną uzyskać rzeczywiste panowanie nie tylko nad zapasami energii atomowej całego świata, lecz i nad ekonomiką i rozwojem gospodarczym każdego kraju.** Oto zasadnicza przeszkoda na drodze do porozumienia. Do ostatnich czasów — oświadczył Wyszyński — nader poważną rolę odgrywała w ustosunkowaniu się rządu USA do sprawy atomowej iluzja monopolu atomowego, lecz wydaje się, że teraz powinno być rzeczą szczególnie jasną, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych podstaw do przybierania tak wyniosłej pozy w rokowaniach ze swymi partnerami.

Jasne warunki ZSRR

Związek Radziecki domaga się zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej. **Rząd radziecki dąży do rzeczywistych i wyczerpujących sprawę przedsięwzięć w dziedzinie zakazu broni atomowej i ustanowienia — jak powiedział Generalissimus Stalin — ścisłej kontroli międzynarodowej w celu niedopuszczenia do wykorzystywania energii atomowej w celach wojennych. Pierwszym i najważniejszym krokiem w tej dziedzinie powinien być zakaz energii atomowej i wszelkich innych podstawowych rodzajów broni, zmierzających do masowego zabójstwa ludzi.**

Co do ustanowienia kontyngentów w dziedzinie produkcji atomowej, o czym również myślą autorzy planu amerykańskiego, to do chwili wydania zakazu broni atomowej jest ono pozbawione wszelkiego sensu, gdyż nie dotyka problemu wykorzystywania energii atomowej w celach wojennych. Należy odrzucić wszelkie próby, zmierzające do zamiany zasadniczego problemu zakazu broni atomowej przez jakiekolwiek ustanowienie kontyngentów.

Propozycje ZSRR z 11 czerwca 1947 r. idą w kierunku natychmiastowego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej. Jest to integralna część programu pokoju, który przeprowadza i którego bronił i broni Związek Radziecki niezależnie od tego, po czyjej stronie jest przewaga sił, niezależnie od tego, czy ZSRR dysponuje lub nie dysponuje sekretem broni atomowej i samą bronią atomową.

Opierając się na swym zasadniczym stanowisku w obronie pokoju i umocnienia bezpieczeństwa narodów, na uznaniu niemożliwości połączenia korzystania z broni atomowej z członkostwem Organizacji Narodów Zjednoczonych, na uznaniu tego, że korzystanie z broni atomowej koliduje z honorem i sumieniem narodów — rząd radziecki konsekwentnie w ciągu szeregu lat domagał się i domaga zakazu broni atomowej, wzywał i wzywa do natychmiastowego wyeliminowania tego narzędzia agresji i barbarzyństwa z uzbrojeń państwowych.

Rząd Radziecki, bez względu na posiadanie przezeń broni atomowej, stoi i zamierza stać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania tej broni i kontroli koniecznej do sprawdzenia wykonywania uchwały w przedmiocie zakazu produkcji broni atomowej.

Opierając się na swym zasadniczym stanowisku, — oświadczył min. Wyszyński — Rząd Radziecki wniósł jeszcze przed dwoma laty projekt zawarcia konwencji o zakazie broni atomowej oraz konwencji o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej.

Propozycje ZSRR napotykały na sprzeciw większości członków komisji lecz to nie powstrzyma nas, ludzi Związku Radzieckiego, od dalszej bezkompromisowej walki o przyjęcie tych propozycji, które istotnie niosą ludzkości ratunek przed groźbą nowej, straszliwej nieludzkiej wojny atomowej.

Na marginesie

Mac Arthur przeciw robotnikom japońskim

„Trud" zamieszcza artykuł pt. „Krucjata generała Mac Arthura przeciwko japońskiej klasie robotniczej".

Jak wiadomo, parlament japoński zatwierdził niedawno projekt utworzenia na wzór amerykański sławetnej „komisji do badań działalności antyjapońskiej". Jednocześnie specjalna „komisja śledcza" sfabrykowała na prędce i opublikowała protokół, oskarżający kierownictwo Japońskiej Partii Komunistycznej o zorganizowanie w lecie br. „wielkich rozruchów robotniczych, buntów i aktów sabotażu". Jak widać, reakcjoniści japońscy i ich amerykańscy inspiratorzy pozazdrościli „laurów" sędziemu Medinie!

Gen. Mac Arthur, premier Yoshida i cała japońsko-amerykańska reakcja od dawna już marzą o zdelegalizowaniu Japońskiej Partii Komunistycznej. Jest ona bowiem jedyną na terenie Japonii partią masową, która działalnością swą paraliżuje wysiłki imperialistów amerykańskich, zmierzające do przeobrażenia kraju w swój arsenał wojskowy i bazę na Dalekim Wschodzie, jest jedyną organizacją, która mobilizuje robotników japońskich do walki o ich żywotne interesy przeciwko wyzyskowi monopoli amerykańsko-japońskich.

Klasa robotnicza i demokratyczny odłam społeczeństwa japońskiego walczą czynnie przeciwko aktom przemocy i gwałtu ze strony reakcji. Ruch w obronie pokoju i demokracji przybrał w Japonii szerokie rozmiary. W Kongresie Obrońców Pokoju w Tokio wzięło udział 1.800 delegatów. W sierpniu odbył się w Tokio pierwszy zjazd demokratycznych organizacji kobiecych, zrzeszających w swych szeregach 800.000 członkiń. W dniu 2 października rb. — dniu Międzynarodowego Święta Pokoju — setki tysięcy robotników wyraziły na zebraniach i wiecach w Tokio, Osaka, Kobe i w innych miastach Japonii zdecydowaną gotowość walki przeciwko wojnie i reakcji. Uczestnicy zebrania organizacyjnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Japońskiej, które odbyło się na wiosnę rb., podkreślali w imieniu japońskich mas pracujących szczere pragnienie nawiązania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i zobowiązali się głosić prawdę o ZSRR wśród najszerszych mas narodu japońskiego.

Fakty te świadczą o woli walki wzrastającej z każdym dniem wśród robotników japońskich.



Nowa prowokacja podżegaczy wojennych

Proces autora „Międzynarodówki zdrajców" — rozpoczyna się dzisiaj w Paryżu

Dziś ma się rozpocząć w Paryżu proces wytoczony przeciwko znanym pisarzom francuskim, **Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi** przez pięciu, będących na służbie imperializmu amerykańskiego, reakcyjnych emigrantów z krajów demokracji ludowej.

Renaud de Jouvenel, autor słynnej książki pt. „Międzynarodówka zdrajców" oraz Andre Wurmser, autor przedmowy do tej książki, redaktor naczelny tygodnika literackiego „Lettres Francaises" należą do wybitnych postępowych pisarzy francuskich.

Oskarżycielami, uważającymi się za zniesławionych przez autora książki są — Abas Kupi, Albańczyk znajdujący się na liście zbrodniarzy wojennych, Bulgar Gamcto, płatny agent wywiadu amerykańskiego, Rumuni Dianu i Constantinescu, współpracownicy zdrajcy Maniu i wreszcie Polak — pułkownik Kowalewski, przedwojenny agent sanacyjnej dwójki.

Sylwetki oskarżycieli aż nadto wyraźnie świadczą o charakterze procesu — wszyscy oni należą do grupy emigrantów-zdrajców, **których Waszyngton używa do swej kampanii kłamstw i prowokacji antydemokratycznych.** Oczywiście, podobnie jak to było z procesem Krawczenki, również organizatorzy obecnego procesu nie działają na własną rękę. **Nici całej akcji prowadzą do biur amerykańskiego wywiadu i brytyjskiego „Intelligence Service".**

Miesięcznik Francuskiej Partii Komunistycznej, „Democratie Nouvelle" nazywa proces wytoczony Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi „procesem przeciwko siłom pokoju i demokracji". Imperialiści amerykańscy pragną znowu rozpętać hecę antyradziecką. Liczą, że przy pomocy procesu wyreżyserowanego przez nich w Paryżu za pośrednictwem bandy aferzystów i szpiegów, żyjących z funduszów amerykańskiego wywiadu, uda im się stworzyć we Francji i w innych krajach kapitalistycznych atmosferę nienawiści do krajów demokracji ludowej, atmosferę ułatwiającą im przygotowania wojenne.

Tak jak w procesie Krawczenki, tak i obecnie organizatorzy procesu popełniają **jeden zasadniczy błąd. Zapominają bowiem o tym, że narody zdają sobie sprawę z celów, przyświecających autorom tych prowokacji.**

„Nie ma takiej siły—pisał w przedmowie do książki Jouvenel'a Andre Wurmser, — która by uniemożliwiła zgniecenie Międzynarodówki Zdrajców przez Międzynarodówkę Patriotów". Proces paryski przemieni się w rzeczywistości w oskarżenie podżegaczy wojennych i ich najmitów bez czci, wiary i ojczyzny, którzy za judaszowe srebrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości wobec własnej ojczyzny.

tr.

Pabianice odpowiadają hutnikom

PZPB dadzą Państwu 30 milionów zł dodatkowych oszczędności

W odpowiedzi na apel hutników Zjednoczenia Hajduckiego, wzywający załogi zakładów pracy do przyśpieszenia obiegu środków obrotowych i wykorzystania w pełni rezerw kapitałowych — odbyła się w dniu wczorajszym w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach narada szerokiego aktywu produkcyjnego.

Na zebraniu postanowiono zmniejszyć zakupy materiałów pomocniczych i ruchu o 30 milionów zł, co w połączeniu z sumą dotychczas już osiągniętą da 127 miln. zł dodatkowych oszczędności.

Bilans jesiennej kampanii

dwóch Chińskich Armii Ludowych

PEKIN (PAP) — Sztab główny czwartej Chińskiej Armii Ludowej ogłosił wyniki jesiennej kampanii, przeprowadzonej przez połączone siły drugiej i czwartej armii. W ciągu ofensywy, trwającej łącznie 43 dni, **wyzwolono 64 miasta, docierając w zwycięskim marszu do Kantonu.** W czasie tej kampanii rozbito całkowicie dwie armie nacjonalistyczne. Wzięto do niewoli 70 tys. żołnierzy, zaś 13 tys. żołnierzy przeszło dobrowolnie na stronę wojsk ludowych. Straty przeciwnika w zabitych i rannych wynoszą 18 tys.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Konarach

entuzjastycznie witają Marszałka Rokossowskiego

W dniu wczorajszym na podniosłej uroczystości przekazania chłopom, członkom spółdzielni produkcyjnej w Konarach (powiat kutnowski) 17 nowo wybudowanych domów mieszkalnych oraz uruchomienia linii elektryfikacyjnej, wśród burzliwych oklasków i okrzyków na cześć Marszałka Rokossowskiego, Rządu Polski Ludowej, Generalissimusa Stalina i Związku Radzieckiego, członkowie spółdzielni wraz ze zgromadzonymi chłopami okolicznych wsi postanowili wysłać na ręce Marszałka Konstantego Rokossowskiego list następującej treści:

Do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

Drogi Marszałku!

My, chłopi powiatu kutnowskiego, zebrani na uroczystości przekazania nowych domów członkom spółdzielni produkcyjnej Konary, ślemy Ci gorące pozdrowienia. Zdajemy sobie sprawę, że wszystkie przemiany, jakie w naszym kraju zaszły, są możliwe dzięki temu, że Ty jako jeden z dowódców bohaterskiej Armii Radzieckiej przyczyniłeś się do wyzwolenia naszej Ojczyzny z pęt niewoli hitlerowskiej. Dziś wszyscy ludzie pracy — wysiłkiem dnia codziennego budują w naszym kraju fundamenty ustroju, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka. Wiemy, że plany nasze potrafimy urzeczywistnić tylko wtedy, jeśli na świecie panować będzie długotrwały pokój, o który walczymy i walczyć będziemy.

Dumni jesteśmy z tego, że Ty, syn ludu polskiego, który swoją pracą i walką zdobyłeś uznanie i podziw wszystkich prostych ludzi na świecie, mając doświadczenie i wiedzę zdobytą w walkach rewolucyjnych i w ostatniej wojnie przeciwko hitleryzmowi, będziesz dowódcą naszego Wojska, stojącego na straży pokoju. Zapewniamy Cię, Drogi Marszałku, że wszystkie nasze siły oddamy dla pracy nad rozwojem naszej spółdzielni produkcyjnej, która przyczyni się do szybszego zbudowania socjalizmu w Polsce i dobrobytu naszej wsi.

Życzymy Ci gorąco, wszelkiej pomyślności w pracy nad wzmocnieniem siły naszego Ludowego Wojska.

(następują podpisy)

W kilku wierszach

BERLIN (PAP) — Agencja ADN donosi z Bonn, iż „rząd" zachodnio-niemiecki opracowuje plan utworzenia „tajnej policji państwowej". Władze amerykańskie wydały temu „rządowi" polecenie tworzenia specjalnych oddziałów do walki przeciwko „radykalnym elementom". Pod mianem tym należy rozumieć wszystkie postępowe elementy w Zachodnich Niemczech.

* * *

PARYŻ (PAP) — Z dniem 14 listopada wchodzi w życie dekret rządowy, na którego mocy dostawy prądu elektrycznego dla Paryża będą wstrzymywane na 1 dzień w tygodniu.

* * *

MOSKWA (PAP) — W Wielkiej Sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się w sobotę pierwszy koncert radzieckich laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. W koncercie wzięła udział cała ekipa pianistów radzieckich, która bawiła w Warszawie.

WZMOCNIĆ CZUJNOŚĆ WOBEC WROGA KLASOWEGO

Nowe Drogi Nr 5

Nowy zeszyt teoretycznego organu naszej Partii „Nowe Drogi" (nr 5-17) zawiera — jak zwykle — wiele cennych i interesujących pozycji publicystycznych. Na wstępie znajdujemy znaną już naszym Czytelnikom **uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina i artykuł redakcyjny o 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.**

Tow. E. S. w artykule pt. „Nauki procesu Rajka" poddaje analizie metody wroga klasowego i agentur obcego imperializmu w ich kreciej robocie przeciwko krajom demokracji ludowej.

„Zdemaskowanie Rajka — stwierdza autor — nie tylko nie może spowodować osłabienia czujności czy też wywołać uczucia uspokojenia, ale — wręcz przeciwnie — musi ono stać się sygnałem do walki z licznymi u nas i w innych krajach demokracji ludowej objawami szkodliwego liberalizmu w stosunku do szeregu na pozór mniej niebezpiecznych form działania wroga klasowego i obcej agentury w dziedzinie ideologicznej i kulturalnej. Proces Rajka rzuca jaskrawe światło na rolę odchyleń ideologicznych, w obecnej fazie rozwoju walki klasowej i na tło metod totalnego wywiadu imperialistów."

Proces Rajka uczy nas właściwego rozumienia mechaniki działania wroga klasowego we wszelkich jej formach.

„Proces Rajka — podkreśla autor — uzbraja nas do walki z prowokatorami, dwulicowcami, przekupnymi karierowiczami, z bandytami faszystowskimi i ich WRN-owskimi poplecznikami, którzy przedostają się do Partii i przemyślnie maskują swe prawdziwe oblicze agentów i szpiegów".

Recenzję artykułu tow. E. Ochaba pt. „Walka trwa" — zamieściliśmy już w onegdajszym numerze naszego pisma.

Niezmiernie interesujące są wywody **artykułu tow. Eugeniusza Szyra pt. „O wzmożenie czujności na froncie gospodarczym".** Autor rozpoczyna od stwierdzenia, że doświadczenia budownictwa socjalizmu w ZSRR i nasze własne pięcioletnie doświadczenia „stawiają przed nami z całą ostrością konieczność mobilizacji czujności Partii, klasy robotniczej i najszerszych mas ludzi pracy w mieście i na wsi do wszelkich form działalności agentur imperialistycznych."

Na podstawie bogatego materiału faktycznego autor analizuje metody działania wroga na froncie gospodarczym. Doświadczenie wykazuje, że stosowane przez agentury imperializmu metody szkodnictwa gospodarczego, dywersji i wywiadu są bardzo różnorodne. Wróg jest chytry, zawzięty, przebiegły, dysponuje dużymi środkami materialnymi. Nie przebiera on w środkach, usiłuje się wcisnąć w każdą dostrzeżoną lukę, posługuje się jako swoim narzędziem zwyrodniałymi elementami reakcyjnymi, rozbitkami obalonych klas posiadających.

Zadanie walki z wrogiem i obcą agenturą nie może się ograniczać do wykrywania i przykładnego, surowego karania zbrodniarzy. „Podstawowym zadaniem w tej walce — stwierdza tow. Szyr — jest po pierwsze uprzedzenie zbrodni, zniszczenie jej w zarodku, przecięcie nici łączącej grupy zbrodniarzy z ośrodkami wywiadu, po drugie zaś — stworzenie takich warunków czujności, ochrony, porządku, dyscypliny i takie stosowanie metod kontroli wykonania, krytyki i samokrytyki, które w połączeniu z surowym przeglądem i właściwym rozstawieniem kadr utrudnią, a w wielu wypadkach wręcz uniemożliwią działanie wroga klasowego".

„Ażeby taki wynik osiągnąć, musimy walkę z wrogiem uczynić sprawą wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, sprawą całego narodu".

Autor omawia następnie metody walki przeciwko akcji wroga klasowego i agentury imperialistycznej w dziedzinie ochrony produkcji, ochrony własności społecznej, zwalczania spekulacji i biurokratyzmu, ochrony tajemnicy państwowej. Analizując wypadki szkodnictwa i dywersji, które były wykryte i stały się przedmiotem procesów sądowych, tow. Szyr wykazuje na tych przykładach, że wróg tam najaktywniej działa, gdzie nie napotyka na czujną postawę organizacji partyjnej, rady zakładowej, na zmobilizowaną do walki z wrogiem załogę fabryczną. Sojusznikiem i pomocnikiem wroga są elementy kapitalistyczne zaśmiecające jeszcze niektóre ogniwa aparatu naszej uspołecznionej gospodarki i administracji. Sojusznikiem wroga klasowego i obcych agentur jest karygodny liberalny stosunek do nich ze strony tych, którzy żyją w stanie błogiego samouspokojenia i beztroski. Wodą na młyn wroga klasowego jest biurokracja, pod której skrzydłem opiekuńczym wije sobie gniazdo szkodnik, sabotażysta, dywersant i szpieg.

Bezspornie, wróg korzystając z naszej słabości i niedostatecznej czujności, przynosi nam jeszcze wiele szkód gospodarczych i politycznych. „Ale w sumie — stwierdza autor — bandyckie zamachy na naszą produkcję cyfrują się mizernym wynikiem ... Zawdzięczamy to rosnącej sprawności organów bezpieczeństwa, rosnącej czujności robotników i kadr technicznych, rosnącej świadomości mas pracujących w ogóle".

„Nasza klasa robotnicza — stwierdza na zakończenie tow. Szyr — która od roku 1945 bohatersko buduje nowe życie na zgliszczach i ruinach powojennych, która od r. 1945 stawia zwycięsko czoło zakusom agentur angielsko-amerykańskiego wywiadu, pójdzie ze swoją Partią na czele, w sojuszu z masami pracujących chłopów i z pracującą inteligencją do nowych zwycięskich bojów o wykarczowanie korzeni kapitalizmu w Polsce, o ograniczenie i wyparcie elementów kapitalistycznych, o likwidację zbrodniczego podziemia faszystowskiego, o triumf socjalistycznego budownictwa, o pokój i socjalizm".

Wśród dalszych pozycji publicystycznych nowego zeszytu „Nowych Dróg", należy wymienić artykuł Karola Laptera pt. „Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — punkt zwrotny w dziejach Europy", artykuł Mieczysława Łubowicza pt. „Demokracja niemiecka a granica na Odrze i Nysie" i artykuł Tomasza Bazylewicza pt. „Klika zdrajców i prowokatorów".

Numer poza tym zawiera stałe rubryki: „Problemy i idee", „ZSRR", „Dyskusje" oraz „Recenzje i krytyka".

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45
10-70 Szpital Św. Trójcy

KINA:

Kino „Bałtyk" — film produkcji francuskiej „Potępieńcy".
Kino „Polonia" — film prod. czechosłowackiej „Żelazny dziadek", dozwolony dla dzieci.

ADRES REDAKCJI:

Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego", ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

Piotrków

Sklepy spółdzielń wiejskich
zaopatrują wsie w towary na sezon jesienno-zimowy

Chłopi powiatu piotrkowskiego coraz chętniej zaopatrują się we wszelkie artykuły w sklepach spółdzielczych, których sieć rośnie stale. Placówki spółdzielcze prowadzą uczciwą kalkulację cen i w pracy swej mają na celu przede wszystkim zaspokojenie potrzeb mieszkańców wsi — a nie osiąganie wygórowanych zysków.

We wsiach powiatu piotrkowskiego u progu zimy zaznacza się wzrost popytu na towary przemysłowe. W związku z tym zadania gminnych spółdzielni naszego powiatu w zakresie pokrywania potrzeb ludności wiejskiej poważnie wzrosły. Zwiększono dostawy towarów włókienniczych dla wsi. Ostatnio szczególnie wysoką pozycję stanowią towary bawełniane i wełniane — wzrosły znacznie i dostawy nici.

Coraz więcej wysyła się na wieś jesionek, ubrań, płaszczy i t. p. — Oprócz znacznych ilości obuwia produkcji krajowej wsie powiatu piotrkowskiego otrzymały także znaczne ilości obuwia importowanego. Wielkim powodzeniem cieszy się obuwie gumowe. Korzystnie przedstawia się również zaopatrzenie wsi piotrkowskiej w skórę. W bieżącym okresie P. Z. G. S. rozprowadzi wśród chłopów naszego powiatu około 1.000 kg skór twardych oraz znaczne ilości skór miękkich.

Uzupełnia się także ostatnio zaopatrzenie gminnych spółdzielni w wyroby przemysłu metalowego, artykuły gospodarstwa domowego i galanterię.

Warto wspomnieć, że istnieją w naszym powiecie dwa sklepy branżowe prowadzone przez gminne spółdzielnie, rozprowadzające skóry i obuwie. W najbliższym czasie zostanie otwarty w Sulejowie sklep konfekcyjny. W Piotrkowie uruchomiony zostanie punkt detaliczny sprzedający skórę, obuwie, konfekcję i tekstylia.

Należy się spodziewać, że nowoobrane komitety członkowskie przy poszczególnych sklepach spółdzielczości wiejskiej — przyczynią się do jeszcze sprawniejszego rozprowadzania artykułów przemysłowych wśród rolników naszego powiatu.

(S.).

Na marginesie

Nie przeszkadzać — śniadanie!

Wiele się mówi i wiele się pisze o oszczędności, o oszczędzaniu i to nie tylko pieniędzy, surowca, dóbr materialnych, ale i o oszczędzaniu czasu. O oszczędzaniu czasu swego i cudzego.

Niestety, nie wszyscy jednak do dziś rozumieją istotę oszczędzania czasu i są instytucje, którym pod tym względem można wiele zarzucić.

W biurach elektrowni Tomaszowa tabliczki głoszą, iż interesantów przyjmuje się od godz. 8 do 12 bez przerwy. Ale jak to wygląda w rzeczywistości?

Dnia 10 bm. o godz. 11.10 jedna z naszych Czytelniczek załatwiając różnego rodzaju interesy firmowe na terenie miasta — miała również do oddania pilne pismo do elektrowni. Będąc zajętą gdzie indziej — wysłała z pismem woźnicę, który wrócił po kilku minutach oznajmiając, że urzędnik odmówił przyjęcia listu, gdyż właśnie... je śniadanie.

Czytelniczka nasza udała się wiedy do elektrowni sama. Okienko, nad którym widnieje napis „informacja" — było zamknięte. Po długim i bezskutecznym pukaniu — interesantka uchyliła drzwi do pokoju i wyjawiła cel swego przybycia, ale urzędnik odmówił załatwienia sprawy, bo... jadł śniadanie.

Na pytanie, kto tu jest kierownikiem, odpowiedział — że właśnie on. Jednak gdy interesantka zasięgnęła informacji w tej sprawie u innego urzędnika — powiedziano jej, że kierownik wyjechał.

Nieuprzejmy urzędnik zapytany o nazwisko — w niegrzeczny sposób odmówił odpowiedzi.

Ten „kwiatek" wydaje nam się niedopuszczalny. Nie wdając się w dalsze omawianie sprawy, mamy nadzieję, że kierownictwo elektrowni postara się wyjaśnić przytoczony incydent.

as.

Radomsko

W dwudziestu gminach szkoliła się młodzież wiejska
na kursach Przysposobienia Rolniczego

Prócz 5 szkół rolniczych, zawodowych, typu gimnazjalnego i licealnego, w powiecie radomszczańskim szkolenie rolnicze w dużym stopniu oparte jest na specjalnych kursach Przysposobienia Rolniczego.

Kursów tego rodzaju w powiecie jest kilkadziesiąt. Rozmieszczono je w 20-tu różnych gminach naszego powiatu. Kurs przysposobienia rolniczego zostaje zazwyczaj organizowany w pobliżu szkoły, aby wykłady na tematy ogólnokształcące mogli prowadzić nauczyciele szkół podstawowych. — Przedmioty specjalne, fachowe, są wykładane przez personel nauczycielski szkół zawodowych oświaty rolniczej.

Ogółem zorganizowano w powiecie radomszczańskim w ciągu bieżącego roku 27 zespołów nauczania. Większość zespołów były to zespoły 1-go stopnia. Uruchomiono 6 zespołów uprawy buraków pastewnych, 6 zespołów uprawy marchwi pastewnej, 7 zespołów uprawy buraków cukrowych, 2 zespoły uprawy cebuli i 2 zespoły uprawy kapusty.

Prócz wymienionych zespołów, których program odpowiadał pierwszemu stopniowi nauczania rolniczego, zorganizowano również 4 zespoły drugiego stopnia: 2 zespoły wychowu kurcząt i 2 zespoły chowu prosiąt.

Wśród uczestników zespołów pierwszego stopnia wyróżnił się specjalnie ob. Śliwowski z Rzejowic, który należał do zespołu uprawy ziemniaków.

Wśród zespołów drugiego stopnia, najlepszym okazał się zespół wychowu prosiąt z Gowaczowa. Członkowie tego zespołu są zarazem członkami ZMP i prócz swej pracy w zespole szkoleniowym biorą czynny udział w życiu społecznym wsi, kierują pracą świetlicy.

Z poszczególnych gmin najlepsze osiągnięcia przy organizacji kursów szkolenia rolniczego, ma za sobą w roku bieżącym gmina Pajęczno. Na jedenaście gromad tego powiatu, w 5 gromadach zorganizowano kursy szkoleniowe. Bierze w nich udział 73 uczestników.

Pabianice

Długa droga do szpitala Ubezpieczalni

Dnia 2 b.m. rano, maszyniście oddziału 26-27 PZPB w Pabianicach ob. Władysławowi Michalakowi wydarzył się wypadek przy pracy. Uderzył się on silnie w nogę. Od uderzenia wywiązało się zapalenie podudzia. Gdy ból zaczął dokuczać ob. Michalakowi udał się do Ubezpieczalni i otrzymał skierowanie do doktora rejonowego. Lekarz rejonowy nie mógł jednak nic w tym wypadku poradzić i skierował ob. Michalaka do lekarza skórnego na ul. Gdańską. Niestety, lekarz skórny już nie przyjmował, ponieważ godzina przyjęć minęła. Na drugi dzień ob. Michalak udał się ponownie do lekarza skórnego, jednak okazało się, że dr. a tego nie może być przyjęty, gdyż lekarz przyjmuje tylko kobiety. Ale ob. Michalakowi poradzono, aby udał się do chirurga. U chirurga okazało się, że został mylnie poinformowany, gdyż lekarza tego nie ma już od dwóch tygodni. Nie mogąc dostać się do właściwego lekarza ob. Michalak zdecydował się pójść do lekarza naczelnego i jemu przedstawić swą sprawę. Niestety lekarza naczelnego nie zastał. Udał się więc na ulicę Gwardii Ludowej do Ubezpieczalni, ale tam dowiedział się, że musi czekać cierpliwie do poniedziałku, t.j. jeszcze 4 dni. — Ból w nodze stawał się coraz dotkliwszy. Odsyłany z jednego miejsca w drugie ob. Michalak zdecydował się interweniować poprzez Radę Zakładową PZPB. Niestety i Rada Zakładowa nie potrafiła znaleźć właściwego rozwiązania sprawy. A ból dokuczał coraz to bardziej. Wobec tego ob. Michalak zdecydował się na krok ostateczny: zadzwonił po karetkę sanitarną. I dopiero tutaj dyżurny urzędnik poradził mu, ażeby udał się (jeśli jeszcze może chodzić) do szpitala.

Skończyła się udręka ob. Michalaka. Stan nogi musiał być poważny, gdyż w szpitalu przyjęto go bez żadnych utrudnień. Ale straconych nerwów, czasu i zdrowia, nikt mu już nie zwróci.

Trudno tu określić kto najbardziej zawinił w tej sprawie. Wydaje się nam, że przy odrobinie dobrej woli, ob. Michalak mógł być załatwiony znacznie prędzej. Niestety, wśród niektórych urzędników i nie tylko urzędników pokutuje jeszcze głęboko zakorzeniony biurokratyzm. Traktują oni interesanta czy chorego jako intruza. Zapominają oni o tym, że człowiek pracy musi znaleźć w czasie choroby należną mu poradę i szybką opiekę.

Lepiej, więcej i taniej
postanawiają produkować robotnicy Tomaszowa

Do jakich wyników doprowadzić może zorganizowana walka o jakość i ilość produkcji, jakimi sukcesami w realizacji planów oszczędnościowych szczycić się może załoga, która w pełni docenia zagadnienie nowego stosunku do pracy — świadczą wyniki, jakie odnotowały Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 29.

W pierwszej dekadzie bm. wszystkie oddziały produkcyjne pozostawiły daleko w tyle zaplanowane dzienne normy produkcyjne. **Najlepsze jednak wyniki spośród wszystkich oddziałów osiągnęła w tej dekadzie wykończalnia, która poza doskonałymi wynikami ilościowymi, osiągnęła niespotykane dotychczas wyniki jakościowe, przekraczając zaplanowany procent tkanin i oddając 100 procent pierwszego gatunku!**

Ten sukces stawia PZPW Nr 29 nie tylko na terenie Tomaszowa, ale na terenie całego województwa w rzędzie przodujących zakładów.

Podobny sukces osiągnęły zakłady w realizacji rocznego planu oszczędnościowego. Po podsumowaniu wyników za trzeci kwartał — okazało się, że zakłady zrealizowały swój roczny plan w 103,5 procent.

Milionowe sumy, jakie zakłady zaoszczędziły osiągnięte zostały w pierwszym rzędzie właśnie dzięki podniesieniu wydajności przędzalni i stałemu wzrostowi jakości produkcji. Wzrost jakości tkanin — zezwolił zaoszczędzić 5.216.650 złotych! Zmniejszenie odpadków i zwiększenie wydajności przędzalni — dało 7.480.087 złotych oszczędności! Zwiększona wydajność surowca na tkalni — przyniosła 1.278.464 złote! Wreszcie z innych poważniejszych pozycji — 1.126.190 złotych zaoszczędzono na artykułach technicznych, materiałach pomocniczych, paliwie i zmniejszonym zużyciu energii elektrycznej.

Wyniki te — świadczą o przyswojeniu sobie przez kierownictwo zakładu i przez załogę robotniczą zadań, jakie przed klasą robotniczą i masami pracującymi stawia dzisiejsza rzeczywistość, wyniki te — są wkładem robociarzy z PZPW Nr 29 do ogólnej walki o lepsze jutro, o przyśpieszenie naszego marszu do Socjalizmu, są wkładem do ogólnoświatowej walki o pokój!

Listy naszych Czytelników

Kogo karać za pijaństwo?

W numerze 303 „Głosu" z dnia 4 listopada b.r. w notatce pod tyt. „18 osób zatrzymano za pijaństwo w ciągu 10 dni" znalazła się w zakończeniu słuszna uwaga odnośnie — kto winien być karany za pijaństwo.

Jako prezes Towarzystwa „Trzeźwość" podzielam opinię „Głosu", że na karę za pijaństwo zasługują nie tylko pijacy, lecz także ci wszyscy, którzy stają się przyczyną pijaństwa. Żywić należy nadzieję, że władze ustawodawcze wprowadzą w życie ustawę przeciwalkoholową, która wniesie skuteczne sposoby walki z alkoholizmem.

Wzywam Czytelników do dalszych wypowiedzi na ten temat.

Robert Kożusznik.

Otwarcie kursu szkoleniowego
dla praktykantów przędzalniczych i tkackich w PZPB

Przed kilku dniami rozpoczął się w PZPB nowy kurs szkoleniowy dla praktykantów przędzalniczych i tkackich, który przyczyni się poważnie do zasilenia kadr mistrzów na terenie zakładów.

W otwarciu kursu wzięli udział przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej i Komitetu Fabrycznego PZPR.

Wykłady dla kursantów, (których ogólna liczba wynosi ponad 50 osób) odbywać się będą 4 razy w tygodniu: we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. Naukę prowadzić będą wybitne siły fachowe.

(rb.).

W PZPB otwarto już siedem kursów dla analfabetów

Dnia 10 bm. rozpoczęta została nauka dla analfabetów w PZPB w Pabianicach. Uruchomiono dnia tego 7 kursów (po 20 osób na każdym kursie). Dalsze kursy będą organizowane proporcjonalnie do napływu zgłoszeń. Ogółem przewiduje się objęcie akcją zwalczania analfabetyzmu na terenie zakładów ponad 700 osób.

Wykładowcami na kursach będą nauczyciele zatrudnieni w P. Z. P. B. Dla wygody kursantów wykłady odbywają się nie tylko na terenie świetlicy PZPB ale i na terenach niektórych szkół oraz w świetlicy ZMP przy ul. Bagatela 8. Uwzględniono w planie wykładów, pracę zmianową większości robotników.

Lekcje odbywają się trzy razy tygodniowo. Kurs początkowego nauczania przewidziany jest na okres pięciomiesięczny.

Niewątpliwie kursy organizowane przez PZPB wraz z kursami organizowanymi przez inne zakłady pracy, przyczynią się do całkowitej likwidacji analfabetyzmu w naszym mieście.

(rb.).

Z konferencji nauczycieli szkół rolniczych

W dniu 3 bm. w Starostwie Powiatowym w Radomsku w Referacie Oświaty Rolniczej odbyła się powiatowa konferencja nauczycieli Średnich Szkół Rolniczych. — Na konferencję przybyli: wizytator **ob. Żywiecki**, przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Władysław Szota, przedstawiciel Powiatowej Komendy „S. P."

Inspektor Oświaty Rolniczej ob. Władysław Łaszkiewicz powitał obecnych i wyjaśniając cel konferencji, między innymi powiedział: „Konferencje nauczycielskie są najodpowiedniejszą formą samokształcenia i uzupełniania braków w przygotowaniu zawodowym. — Na dzisiejszej konferencji zapoznamy się z nowymi metodami nauczania i wychowania, ze społecznymi zdobyczami psychologii i pedagogiki. Jako nauczyciele szkół rolniczych musimy interesować się zagadnieniami wychowawczymi, naukowymi i społeczno-oświatowymi na wsi.

Następnie podkreślił, że szkoły rolnicze muszą wychować takiego człowieka, który będzie brał udział w budowie ustroju socjalistycznego i przyczyniał się do wzmożenia dobrobytu w Polsce Ludowej. Przy wychowaniu młodzieży należy wzorować się na zasadach wielkiego pedagoga Związku Radzieckiego Makarenki, który mówi, iż żaden system wychowawczy nie może być stosowany automatycznie. Z tego wynika, że należy zastosować taką metodę nauczania, jaka w danego typu szkole jest odpowiednia.

W dalszej części konferencji ob. Kazimierz Raczka, nauczyciel Średniej Szkoły Rolniczej w Żytnie omówił ostatnie wydarzenia na arenie politycznej, gospodarczej oraz kulturalnej.

Ob. Żywiecki przedstawił zadania nowopowstających rolniczych szkół specjalizujących — udzielając bardzo cennych wskazówek dotyczących metody nauczania w tych szkołach.

U progu sezonu bokserskiego w Piotrkowie

Nie powiodło się w tym sezonie „Concordii" w rozgrywkach piłki nożnej o mistrzostwo klasy A — nadzieje sympatyków tego klubu zwracają się więc ku bokserom, tym więcej, że po ostatnich przetasowaniach, reprezentacyjna ósemka pozwala na optymizm.

CO MÓWI SEKRETARZ GNIEWASZEWSKI?

Chcąc zapoznać się z opinią czynników klubowych — zwracamy się do sekretarza „Unii-Concordii" Mariana Gniewaszewskiego.

— W tegoroczne rozgrywki bokserskie o mistrzostwo klasy A wchodzimy pod znakiem odmłodzonego zespołu. Ze starych bokserów w naszej ósemce zostaje tylko Brzózka, Maciejczyk i ewentualnie Borowski. Z rezerw klubowych przejdą do reprezentacji Adamus, Stańczyk, Majewski.

CO Z BRZÓZKĄ

Brzózka nareszcie się poprawił. Pracuje w Hucie „Hortensja" w ślusarni, przychodzi regularnie do pracy i prowadzi normalniejszy niż dawniej tryb życia. Nie będzie już zapewne tym, na co się zapowiadał — t. zn. najlepszym „kogutem" w Polsce, ale w każdym razie należy do elity pięściarskiej Okręgu. Niestety, w tych dniach Brzózka uległ wypadkowi samochodowemu i nie będzie mógł przez pewien czas walczyć.

JAK WYGLĄDA ÓSEMKA „CONCORDII"?

Drużyna bokserska „Unii-Concordii" przedstawia się po ostatnich zmianach następująco: waga musza: Pawlicki, albo Marcinkowski, kogucia: Brzózka, piórkowa — Adamus, piórkowa ew. lekka Adamczyk lub Borowski, półśrednia ew. średnia — Maciejczyk, Majewski, półciężka — Stańczyk i ciężka Kałużny.

Najmocniejszymi pozycjami są: Brzózka, Adamus, Borowski i Maciejczyk. Borowski w tej chwili pauzuje, nie zaniedbuje jednak treningów — i z tego boksera o pięknej sylwetce i silnym ciosie — będzie miała „Concordia" z pewnością pociechę. Maciejczyk, mistrz okręgu jest pozycją zupełnie pewną. Ciekawym nabytkiem w drużynie jest młody uczeń Pawlicki w wadze muszej, przypominający sylwetką i sposobem walki Brzózkę z okresu jego szczytowej formy (Poznań, zwycięstwo nad Majdlochem).

Słabą stroną „Concordii" podobnie zresztą jak i większości klubów, są wagi cięższe. Wydaje się nam jednak szczęśliwym wybór Stańczyka zamiast Wojnarowskiego w wadze półciężkiej. Wojnarowski mimo niewątpliwej kondycji fizycznej — był bokserem z nieprawdziwego zdarzenia, który mimo wytrwałego wystawiania go do reprezentacyjnej ósemki — nie nauczył się walczyć i większość spotkań przegrywał przez poddanie się przeciwnikowi. Kałużny z wagi ciężkiej, rozpoczął swoją karierę bokserską w wadze piórkowej. Dużo ma nadwagi i wymaga jeszcze treningu.

KURS BOKSERSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH

Mimo poważnego odmłodzenia kadr bokserskich, trener „Concordii" Garncarek nie spoczywa na laurach i w dalszym ciągu szuka młodych talentów. Począwszy od 1 listopada odbywa się kurs bokserski dla początkujących. Należy przyznać, że chętnych jest dużo — sport bokserski w Piotrkowie budzi bardzo żywe zainteresowanie.

KONTAKTY Z INNYMI DRUŻYNAMI

W chwili obecnej nawiązuje się kontakty z drużynami bokserskimi innych okręgów w celu rozegrania z nimi spotkań towarzyskich. Pertraktacje są na dobrej drodze i zbliżający się sezon bokserski w Piotrkowie obfitować będzie w szereg ciekawych meczy z dobrymi drużynami z całej Polski, tej miary, co np. „Włókniarz" kaliski.

Komunikat Ligi Kobiet

W poniedziałek, tj. dnia 14 bm. o godz. 17.30 w lokalu Ligi Kobiet, ul. Gwardii Ludowej 3 odbędzie się zebranie członkiń kół terenowych Ligi Kobiet w Pabianicach.

Prosimy o liczne przybycie!

Zarząd Ligi Kobiet.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 14 listopada 1929 r

„ANGIELSKA POLITYKA"

„Głos Poranny" pisze, że rząd angielski montuje w tej chwili tak zwany „pakt śródziemnomorski", który obejmowałby Francję, Włochy i Anglię. Według tego paktu, Anglia zagwarantować by miała Włochom i Francji pomoc na morzu, w razie gdyby jedno z tych mocarstw zaatakowane zostało przez drugie.

„GŁODOWA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W PABIANICACH"

W dniu wczorajszym przed magistratem w Pabianicach zebrał się olbrzymi tłum bezrobotnych, którzy latem częściowo zatrudnieni byli na robotach publicznych a obecnie pozbawieni zostali wszelkich zasiłków. Bezrobotni domagali się chleba i pracy. Podobne demonstracje odbyły się w Łodzi.

Z „KRONIKI SKANDALICZNEJ"

A oto garść tytułów, którymi karmiono bezrobotnych:

„Igła w brzuchu". — „Trzy operacje z winy roztargnionego lekarza".

„Na tropie fałszerzy". — „Policja wykryła skład podrobionych pieniędzy". — „Tancerka kabaretowa zabiła męża". — „Ofiarą jej demonicznego uroku padł łodzianin Bronisław Rekszyński".

„PRZYMUSOWE LICYTACJE"

Gazety łódzkie drukują łącznie sześć kolumn ogłoszeń o przymusowych licytacjach. „Ofiarą" licytacji padają przeważnie meble.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36
Nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)
„Brygada szlifierza Karhana" godz. 19.15.

TEATR „OSA"
Traugutta 1, tel. 272-70
„Wzywa was Tajmyr" godz. 19.30.

„LUTNIA"
Nieczynny.

TEATR LALEK „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 150, tel. 258-99)
Nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodz. — (Stalina 1) — „Zaklęta narzeczona" — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milcząca barykada" — godz. 16, 18.30 21 — film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pan Nowak" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) (dla młodz.) — „Złoty róg" — godz. 16 ,18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Tragiczny pościg" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 18.30, 21 film dozwol. dla młodz.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromsk. 76) — „Diabelska grań" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Dzieci z jednego podwórka" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci.

ROMA (Rzgowska 84) — „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia" II-ga seria, dla młodz. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pocałunek na stadionie" — godz. 16, 18, 20 — film dozw. dla młodzieży

ŚWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Sąd honorowy" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Moja miła" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Gdzieś w Europie" — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Milcząca barykada" — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

Większe wygrane
57 Loterii
2-gi dzień ciągnienia III klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 1890.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8905.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 10651 16433 38798 41046 43837 56307 88761 90523.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 4303 4719 15685 16260 21413 35567 54728 60458 74719 77361 79945 88633.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1708 8044 13878 19173 23458 29305 29474 30343 33590 33613 33837 35989 38834 39975 43356 47785 48172 50366 51358 52301 53445 59310 60677 63046 63701 64993 65180 71656 77189 79080 79276 80607 81362 81614 82972 84117 91098 96368.

RADIO

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 „Praca samokształceniowa nauczyciela". 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) „Rapsodie węgierskie — Franciszka Liszta". 14.55 Koncert muzyki dawnej. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Wychowanie w społeczeństwach pierwotnych". 16.40 (Ł) Muzyka dla dzieci. 16.50 (Ł) „Chłopi pomagają robotnikom". 17.00 (Ł) Koncert popołudniowy. 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda nieożywiona". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert Chóru i Orkiestry Domu Wojska Polskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pietro Mascagni: „Rycerskość wieśniacza". 21.40 „Niziny". 22.00 (Ł) „Siedem dni sportu łódzkiego". 22.13 (Ł) Omów. progr. lok na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transm. do Pragi i Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fali 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metra.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metra.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

ŁKS Włókniarz wygrywa ostatni mecz ligowy
Polonia warszawska wyjechała pokonana 1:2 (0:0)

Ostatni mecz ligowy w tym sezonie łodzianie rozegrali z Polonią stołeczną, bijąc gości w stosunku 2:1 (0:0). Piękna pogoda jesienna zgromadziła na stadionie przy Al. Unii około 10 tysięcy widzów. W pewnym stopniu do zwycięstwa ŁKS Włókniarza przyczyniło się to, że boisko pomimo deszczu było w możliwym stanie.

Łodzianie wystąpili bez Barana w następującym składzie:

Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć II, Rączko, Urban, Pietrzak, Hogendorf, Patkolo, Janeczek, Łącz i Koźmiński. Dobrze wypadł bramkarz Szczurzyński, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów napastników Polonii.

W POMOCY NAJLEPSZY URBAN I RĄCZKO

W pomocy wybijał się Urban oraz Rączko. W napadzie najlepiej spisał się wczoraj Hogendorf. Patkolo obok Koźmińskiego był słabym punktem drużyny. Janeczek i Łącz dużo biegali, jednak nie zawsze produktywnie. Jako całość ŁKS Włókniarz miał już dużo lepsze mecze.

Polonia zjechała do Łodzi w dobrym nastroju, chcąc za wszelką cenę wygrać wczorajsze spotkanie. Oto jej skład: **Borucz, Gierwatowski, Pruski, Wołosz, Wiśniewski, Szczawiński, Jaźnicki, Popiołek, Świcarz, Szularz i Ochmański.**

BORUCZ NIE BEZ WINY

Borucz ponosi w dużym stopniu winę za przepuszczoną pierwszą bramkę. Obrońcy słabi, jedynie Gierwatowski grał faktycznie na poziomie. W pomocy warszawiaków nie zawsze „kleiło się". Stosunkowo najlepiej wypadł w tej linii Wołosz. Atak chwilami nie istniał na boisku. Świcarz potwierdził, że nie nadaje się na kierownika napadu reprezentacji Polski. Dużo żywotności wykazał Popiołek lecz jest on za „sztywny". Szularz był wczoraj b. przytomny.

„KORONKOWA ROBOTA" ZAWIODŁA

Cała piątka napadu bawiła się w niepotrzebną tak zwaną „robotę koronkową".

Przebieg meczu w pierwszej części zawodów nie był zbyt interesujący. Strzały Popiołka, Świcarza z jednej strony a Łącza z drugiej — mijały celu. Zupełnie prawidłową bramkę w tej fazie gry uzyskał dla gości Ochmański, jednak sędzia nie uznał jej, odgwizdując rzekomy „spalony". Dalej rzut rożny: Hogendorf egzekwował nieudolnie i piłka padła łupem Borucza.

SZCZURZYŃSKI ULEGA KONTUZJI

Po zmianie stron Szczurzyński ulega kontuzji i na 15 minut zmuszony jest opuścić teren walki. Gra staje się od tej chwili ostra. W 9 minucie Hogendorf z zamieszania podbramkowego strzelił w aut. W 12-ej minucie słupek bramki uratował łodzian przed utratą bramki. Dopiero 16-ta minuta przyniosła prowadzenie łodzianom ze strzału Janeczka.

Publiczność od tej chwili zaczęła dopingować ŁKS Włókniarza lecz niewiele to pomagało.

POLONIA WYRÓWNUJE

W 35-ej minucie nastąpił wypad Polonii i bramka wyrównująca dla gości. Autorem jej był Szularz, który skierował do bramki piłkę obok wybiegającego Szczurzyńskiego. Polonia zachęcona powodzeniem usilnie atakuje lecz bez wyniku. Natomiast wypady łodzian przyniosły jej upragniony goal i zwycięstwo.

ZWYCIĘSTWO

Hogendorf w 43 min. zdobył drugą bramkę dla ŁKS Włókniarza. Pod koniec meczu jeszcze raz przytomnie interweniował bramkarz Szczurzyński. Zwycięstwo to publiczność nagrodziła gromkimi oklaskami.

KONSTANTYNÓW GRATULUJE

Przed meczem w imieniu kibiców Konstantynowa jakaś dziewczynka wręczyła kosz kwiatów kap. ŁKS Włókniarza Janeczkowi z odpowiednimi gratulacjami dla całego zespołu za uzyskanie czołowej lokaty w tabeli ligowej.

Ostatnie wyniki spotkań ligowych

ŁKS Włókniarz — Polonia W-wa	2:1 (0:0)
„Cracovia" — Górnik	5:0 (0:0)
Ruch — Kolejarz	2:0 (0:0)
Polonia (Bytom) — Lechia	8:0 (4:0)
Warta — Wisła	1:0 (0:0)
Legia — AKS	3:3 (2:0)

KOŃCOWA tabela ligowa

1. Wisła Gwardia	22	30:14	50:21
2. Cracovia	22	29:15	44:29
3. Kolejarz	22	27:17	60:37
4. Polonia (W-wa)	22	27:17	43:29
5. AKS	22	23:21	40:44
6. ŁKS Włókniarz	22	22:22	49:48
7. Warta	22	21:23	35:34
8. Ruch	22	19:25	42:48
9. Legia	22	19:25	37:43
10. Górnik	22	19:25	34:54
11. Polonia (Bytom)	22	17:27	37:43
12. Lechia	22	11:33	26:67

Rok 1950

przyniesie wiele innowacji
w dotychczasowym systemie wychowania fizycznego i sportu na wsi

WARSZAWA (Obsł. wł.). W gmachu Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie odbyło się w sobotę, 12 bm. plenarne posiedzenie zarządu Głównej Rady Sportu Wiejskiego. W obradach wzięli również udział przedstawiciele Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ oraz ZMP.

Wiceprzewodniczący Głównej Rady Sportu Wiejskiego Cepulis omówił zadania kultury fizycznej i sportu na wsi w świetle uchwał Biura Politycznego KC PZPR oraz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wytyczne dla planu pracy na rok 1950 oraz na następne lata planu 6-letniego nakreślił sekretarz Głównej Rady Sportu Wiejskiego — Gajewski.

W roku 1950 Ludowe Zespoły Sportowe mają objąć 120 tys. młodzieży wiejskiej, zaś w roku 1955 — 1.400 tys., w tym 400 tys. kobiet.

Rady Sportu Wiejskiego i Ludowe Zespoły Sportowe wzmocnią się przez wejście w ich skład młodzieży wiejskiej — członków ZMP, SP, MO, ORMO i Ochotniczej Straży Pożarnej. Silniej niż dotychczas, opierać się będą również na młodzieży mało- i średniorolnej oraz na robotnikach rolnych i leśnych.

W roku 1950 Główna Rada Sportu Wiejskiego przystąpi do bardziej zorganizowanego i planowego rozszerzenia działalności sportowej, przez wprowadzenie na wieś nowych dyscyplin sportu, jak: gimnastyka, łyżwiarstwo, turystyka, jazda konna. Opracowany jest również plan akcji wychowawczo-ideologicznej w Ludowych Zespołach Sportowych.

Plan imprez na rok 1950 przewiduje organizowanie mistrzostw na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Wiele terminów zarezerwowano na spotkania z klubami robotniczymi. W nadchodzącym sezonie zimowym zorganizowane zostaną centralne mistrzostwa narciarskie wsi w Wiśle, gdzie spodziewany jest udział 500 zawodników, w tym 50 kobiet.

Ludowe Zespoły Sportowe wezmą udział w imprezach sportowych, organizowanych w całym kraju w dniu zjednoczenia ruchu ludowego. We wszystkich miastach powiatowych odbędą się w tym dniu zloty LZS-ów, połączone z imprezami sportowymi. W gminach i gromadach LZS-y zorganizują w przededniu kongresu apele sportowe. W dniu zjednoczenia stronnictw ludowych na Kongres Zjednoczeniowy przybędą z całego kraju sztafety zawodników LZS-ów, które złożą kongresowi meldunki.

„Emjeden" z Żychlina
mistrzem piłkarskim kl. B

Tytuł mistrza kl. B okręgu łódzkiego w piłce nożnej zdobył zespół „Emjeden" z Żychlina, remisując wczoraj z ŁKS Włókniarzem II 3:3 (2:2). Pierwszy mecz tych zespołów przyniósł zwycięstwo drużynie „Emjeden" 4:2.

Boks kl. A

Ogniwo remisuje z „Concordią"

W drużynowych mistrzostwach klasy A w boksie „Bawełna" wygrała z DKS Aleksandrów w stosunku 11:5.

„Ogniwo" sprawiło miłą niespodziankę remisując 8:8 z zespołem „Concordii" z Piotrkowa. Punkty dla „Ogniwa" uzyskali: w wadze muszej Strzelecki, w wadze lekkiej Kaczmarek, w wadze półciężkiej Piórkowski i w wadze ciężkiej Gampe (walkowerem).

Znów dwa rekordy okręgowe
na pływalni „Ogniwa"

Wczoraj na basenie „Ogniwa" odbył się mecz pływacki „Cracovia" — ŁKS Włókniarz. Mecz wygrali łodzianie 93:70, ustanawiając w dwóch konkurencjach nowe rekordy Okręgu.

Oto wyniki męskie:

400 m. st. dowolnym 1. Kornecki (Cr.) — 5:39.

200 m. klasycznym 1. Nikodemski (ŁKS Wł.) — 2:56.

100 grzbietowym 1. Sierocki (ŁKS Wł.) — 1:23,2.

100 dowolnym 1. Platcek (ŁKS Wł.) — 1:10.

100 klasycznym b. 1. Nikodemski (ŁKS Wł.) — 1:22,9.

4 x 100 st. zmiennym 1. ŁKS Włókniarz — 5:34,8.

5 x 50 st. dowolnym 1. ŁKS Włókniarz — 2:45.

Konkurencje kobiece:

100 m. dowolnym 1. Sobczakówna (ŁKS Wł.) — 1:24,8.

200 m. klasycznym 1. Dobranowska (Cr.) — 3:21,5. 2. Proniewicz (ŁKS Wł.) — 3:21,8.

100 grzbietowym 1. Dobranowska (Cr.) — 1:38,5. 2. Ciemniewska (ŁKS Wł.) — 1:39,4 nowy rekord okręgu.

50 motylkowym 1. Dobranowska (Cr.) — 47,1.

4 x 100 m. zmiennym. ŁKS Włókniarz — **6:38,4 nowy rekord okręgu.**

4 x 50 dowolnym 1. ŁKS Włókniarz — 2:48,5.

Liga koszykowa

Spójnia (Gdańsk) — ŁKS Włókniarz 55:40

Wczoraj rozegrany został drugi mecz ligowy w koszykówce, tym razem pomiędzy gdańską Spójnią a ŁKS Włókniarzem. Zwyciężyli goście 55:40 (33:22).

Łódź zwycięża Lublin
przy stole ping-pongowym

„Ping-pongiści" łódzcy gościli wczoraj reprezentację ping - pongową z Lublina, z którą rozegrali spotkanie międzymiastowe. Mecz zakończył się zwycięstwem Łodzi 6:3.

Punkty dla Łodzi zdobyli: Krzysik 2, Grzelak 2, Krygier 1 i Supeł 1. Dla gości: Patyński 2 i Miętkiewicz 1.

Spójnia wygrywa z „Concordią" 2:1

W meczu piłkarskim o mistrzostwo kl. A Spójnia (Łódź) pokonała Concordię 2:1.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-1?
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna: 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
D-06305

W. Ażajew 317

Daleko od Moskwy

Naczelnik jest surowy, twardy, ale najtrudniejsze sprawy bierze na siebie.. Dobre słówko powie raz na trzy lata. Ale za to jest ono drogie-

— Za takim naczelnikiem pójdę do końca w każdej sprawie. Ale termin zakończenia budowy się zbliża, czas topnieje jak wosk. Śmieliśmy się z buchaltera, nawet ja rżałem jak koń. Ale wielu powie tak samo: cyfr nie wolno lekceważyć i trudno od nich uciec. Cyfry przychodzą do mnie zewsząd. Prawdą jest, że rosną, stają się grubsze każdego dnia, obrastają mięsem i sadłem. Tak się ma sprawa. Jednakże, jeśli staniesz na moim miejscu i rozważysz całą dzisiejszą produkcję budowy przekonasz się, że jest to tylko połowa tego, co musimy zrobić, ażeby puścić ropę w terminie! Wszystko to mówię dlatego, że w Moskwie będziesz musiał zaprzeczać nawet cyfrom, które posyłam ci każdego dnia do zarządu.

Oczy Greczkina stawały się coraz okrąglejsze, na jego nieładnej twarzy zjawił się wyraz niezaradności.

—A może wiesz więcej ode mnie, ponieważ mieszkałeś na trasie? — spytał. — Bo skąd masz taką pewność? Chyba nie sądzisz o wszystkim jedynie na podstawie tego, co się dzieje na twoim głównym punkcie? Zgadzam się, rurociąg będzie gotowy w terminie, to wynika ze wszystkiego. Natomiast na innych punktach ukończono tylko połowę spawania. Na całą budowę — jest tylko jeden Umara Mahomet.

Aleksy wstał i przeszedł się po pokoju. Greczkin nie spuszczał z niego oczu.

— Prawda, że jest wiele pracy. Tym nie mniej wszystko będzie zrobione — oświadczył Aleksy bez wahania.

— Jesteś dziwny, towarzyszu kierowniku ruchu. Przecież wiesz doskonale, wszystko się robi, ażeby twoje liczby jeszcze bardziej wzrastały. Jak tylko został wydany rozkaz o punktach bojowych, wydajność od razu się zwiększyła. Wprowadziliśmy godzinne wykresy, tylko jeszcze nie wiemy, jakie one dadzą rezultaty. Współzawodnictwo nie osiągnęło jeszcze szczytowego punktu. Czytałeś odezwę brygady spawaczy Pieti Gudkina? Ci depczą po piętach nawet Umarze Mahometowi... Sam zaś Umara i jego towarzysze — Kedrin, Wiatkin, Fedorow — już zostali skierowani jako instruktorzy metod stachanowskich. To wszystko jest ci wiadome... Pracy zaś wymagającej największej wysiłku — kopania i zasypywania rowów — podejmują się w lwiej części kołchoźnicy — nasi przyjaciele na Adunie. I w naszym sprawozdaniu wszystko to musimy opisać. A może pisząc, myślisz o czym innym?...

Greczkin zmarszczył się i zrobił nieokreślony ruch ręką. Może chciał coś powiedzieć, a może po prostu odganiał ćmy i komary.

— Jedź, urzędniku, na trasę! Pożyj z miesiąc na punktach, a wtedy przekonasz się i uwierzysz, — poradził Aleksy!

— Gdzie tam pojadę, do licha! Jestem potrzebny Batmanowowi, muszę sterczeć przy tablicach z obrazkami, przy telefonach, niech będą przeklęte!

— Drogę lodową przez cieśninę zakończyliśmy w ciągu dwóch dni. Według normy, ci sami ludzie powinni byli ją budować osiem dni. Tak, że wszystkie normy poszły do diabła! I tysiąc razy kpiliśmy z nich podczas układania rurociągu w cieśninie. Po ukończeniu instytutu pracuję już na drugiej wielkiej budowie, w czasie praktyki również pracowałem na dwóch dość dużych obiektach.., i zrozumiałem, że dobry zespół, w jakiś szczególny sposób wzmacnia się z każdym dniem. W życiu budowy jest taki okres, kiedy czasu pozostało niewiele, powiedzmy, cztery miesiące z dwunastu, kiedy praca w połowie jeszcze nie jest zrobiona — i ta połowa zostaje zrobiona w ciągu czterech miesięcy, a może nawet wcześniej!

(D. c. n.)